

SŁOWO

WILNO, Niedziela 19 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

NUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80759, W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem, Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca, Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptycyjskiej — A. Łazniak.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Józefowska.
NOWOGRODEK — Kłosa B. Michałkiewicza.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKĄ PZWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jacewicz.
WARSZAWA — Tow. Księgarz. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej, Zagraniczne 50 proc. drożej, Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej, Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca, Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

BARYKADY TRZECIEJ STRONY NIE MAJĄ

Profesor St. Swianiewicz wystąpił w obronie swych uczniów, którzy poszli w kierunku rosyjskiego bolszewizmu. Prof. Swianiewicz posiadał i posiada duże zainteresowanie odnośnie do stosunków Rosji Sowieckiej. Nie opanował jednak umysłowo swych uczniów i ci odrzucili jego zastrzeżenia, uwagi krytyczne, nie uwzględnili podnoszone przez niego znaczenia pierwiastku twórczości i inicjatywy przedsiębiorcy kapitalistycznego. Ulubieni słuchaczy zbliżyli się do programu gospodarstwa w Rosji sowieckiej. Dla zachowania wpływu na nich wzięli ich w obronę, poświęcając coś nie coś ze swej powagi i obiektywnego badacza, przystosowując się w pewnych wyrażeniach do ich poglądów.

„Pogardę i niechęć do kapitalizmu będzie odczuwał każdy, kto naprawdę poważnie zechce z niebezpieczeństwem komunistycznym walczyć” — pisze p. Swianiewicz w artykule „Poszukiwanie, trzeciej strony barykad” w obronie bolszewizujących słuchaczy Uniwersytetu Batorskiego. Sądźmy przeciwieństwo, że kto odczuwa pogardę i niechęć do kapitalizmu, ten jest niezdolny do walki z komunizmem.

Prawowity marxista nie odczuwa pogardy do kapitalizmu, bo z dzieł Marxa i jego szkoły dowiedział się o twórczej roli kapitalizmu i o tem, że kapitalizm jest kategorią historyczną. Tylko przedstawiciel dawnej rewolucyjnej metafizyki, uważającej, że poza jedynym racjonalnym porządkiem każdy inny jest błędem ludzkości i zbrodnią wobec niej, mogą odczuwać nienawiść lub pogardę do kapitalizmu. Kapitalizm przechodził i przechodzi różne fazy swego rozwoju: pierwotny kapitalizm charakteryzujący się bezwzględny wysiłkiem sił robotniczych; kapitalizm skojarzony z prawodawstwem społecznym, ograniczeniem wyzysku pracy, zabezpieczeniem na starość i od nieszczęśliwych wypadków a nawet z dążnością zabezpieczenia egzystencji i pracy. Tą drugą formę kapitalizmu rozwijała Europa przed wojną, po wojnie zaś w wielu krajach zatamowała rozwój sił produkcyjnych przez wytworzenie dysproporcji między prawodawstwem społecznym, które zrobiło znaczny postęp po wojnie, a siłami produkcyjnymi, które zostały częściowo zniszczone przez wojnę, dla odbudowy których Europa musiała się zadłużyć. Zresztą jako specjalną formę kapitalizmu można uważać kapitalizm amerykański obcy społecznemu prawodawstwu, lecz wskutek obfitości surowców, olbrzymiego obszaru celnego, dający tak znaczne zarobki ludności robotniczej, że książeczka czekowa, portfel akcyjny i zabezpieczenie na życie w prywatnym towarzystwie czyniły los amerykańskiego robotnika pewniejszym niż europejskiego. „Karol Marx — pisze p. Swianiewicz — był nietyłem teoretykiem socjalizmu, ile — i to przede wszystkim — wielkim, genialnym badaczem kapitalizmu. Ustalenie pewnych, zasadniczych tendencji rozwojowych gospodarki kapitalistycznej doprowadził do postawienia tezy, że dynamika kapitalizmu z nieodpartą zainicjowaną konsekwencją będzie musiała zrodzić gospodarkę socjalistyczną”. Swój postulat o przyjęciu ustroju socjalistycznego po ustroju kapitalistycznym Marx opierał na następującej tezie: na jednym biegunie gromadzą się bogactwa, na drugim nędza. Kapitalizm zwiększa siły produkcyjne lecz zabija rynek wewnętrzny.

Statystyka gospodarcza wykazała mylność tezy marxowskiej, skonstruowanych przez osiemdziesiąt kilku laty w manifeste komunistycznym i przed siedemdziesięciu kilku laty w pierwszym tomie Kapitału. Nauka ekonomiczna na zachodzie przeszła do marxiizmu. W jej arsenale można znaleźć aż nadto broni do walki z ideą komunizmu.

„Świat kapitalistyczny — powiada p. Swianiewicz — tej wiary oraz niezbędnej woli do walki i zwycięstwa nie posiada”. Tu mogę przypomnieć p. Swianiewiczowi co pisał o przedsiębiorstwach przemysłowych jako czynniku twórczym, czynnikiem postępu gospodarczego. Ford, Rathenau itd. czy są przedstawicielami defetyzmu kapitalistycznego?

Prof. Staniewicz twierdzi, że tylko entuzjazm i wiara może dać zwycięstwo w walce z bolszewizmem. Nie ulega wątpliwości, że entuzjazm i wiara jest wielkim czynnikiem, na nim się oparł Hitler, na nim się oparł Mussolini, lecz nie powinniśmy przeceniać siły tamtej strony. Najbardziej krytycznym momentem dla walki z bolszewizmem był kryzys światowy przy piatiletce, usilnie reklamowanej i posiadającej pewne powodzenie, dzięki kredytom towarowym otrzymywanym z państw kapitalistycznych. Dziś wiemy, że plan piatiletki załamał się. Produkcja węgla osiągnęła około 50 proc. sumy preliminowanej, produkcja żelaza jest tak organicznie związana z produkcją węgla, że też nie dotrzymała kroku. Kolektywizacja rolnictwa i usilny eksport płodów rolnych dla zdobycia środków na uprzemysłowienie wywołuje dziś klęskę rolnictwa rosyjskiego. Nawet na rodzajnej Ukrainie. Otto Bauer przedstawiciel socjalizmu austriackiego, sympatyzującego z bolszewizmem, wyraża obawę, że w razie klęski Rosji Sowieckiej w starciu z Japonią nastąpi porażka socjalizacji przynajmniej na 50 lat. Otto Bauer pisze, że „porażka Rosji Sowieckiej w wojnie z Japonią oznaczałaby triumf kontrewolucji nie tylko w samej Rosji, ale i na całym świecie, co byłoby równoznaczne z porażeniem wszystkich socjalistycznych nadziei na jedno lub dwa pokolenia”.

Prof. Stanisław Swianiewicz uważa sympatyków ustroju bolszewickiego za „elitę umysłową”. Wprawdzie neguje, że ta „Elita” ma sympatię do ustroju bolszewickiego. Mielłsi my jednak jasno sformułowany program w artykule „Odsłonięte firanki”, który zawierał receptę wszystkich postulatów polityki ekonomicznej bolszewików. Ta „Elita”, zdaniem p. Swianiewicza, ma niechęć do kapitalizmu, dzięki swemu katolicyzmowi. „Produkcja kapitalistyczna... mówi o potęgę umysłu ludzkiego, każe wierzyć w bezgraniczność tej potęgi, a prawie nic nie narzuca myśli o istnieniu świata nadprzyrodzonego” — pisze Swianiewicz. Stąd dla ochrony katolicyzmu walka z kapitalizmem. Imponujące twory techniki, gdzie wszędzie, co nas otacza, mówi o potęgę umysłu ludzkiego, są wynikiem wielkiej produkcji, opartej na racjonalizmie naukowym, na podstawach przyrodniczych. Czy gospodarka oparta na tchnięciu podłożu będzie komunistyczna, czy kapitalistyczna, to w stosunku do nastawienia umysłu ludzkiego nic się nie zmieni. Jeżeli dla katolicyzmu byłaby niebezpieczną produkcją oparta na zasadach naukowej techniki, to nie do komunizmu, lecz średniowiecza należałoby wrócić. Kościół katolicki jednak nie uważa dla siebie za niebezpieczną współczesną produkcję, nie stojącą tak jak prof. Swianiewicz w objaśnianiu wolnomyślicieli na gruncie dziejowego materializmu. Jeszcze papież Leon X w słynnej encyklice „Rerum novarum” polecał katolikom wzięcie udziału w dobroczynności publicznej, współdziałanie rozwojowi prawodawstwa społecznego, dla podniesienia poziomu materialnego i fachowego szerokich warstw robotniczych.

Największą partją katolicką Centrum w Niemczech jest partją reform społecznych, nieprzekonanych możliwości produkcji, jest partją łagodzenia antagonizmów społecznych, gdy tymczasem nasi katolicy dziwnego nabożeństwa z pod znakiem Denbińskiego

Niepokoje i rozruchy w Niemczech

RZĄD SIĘ NARADZA

BERLIN (PAT) — Gabinet Rzeszy na sobotnim posiedzeniu obradował nad sytuacją w polityce wewnętrznej i politycznej. Ministrowie zgodnie wyrazili życzenie, ażeby polityka, zaczątkowana dekretem prezydenta Hindenburga, była kontynuowana.

KŁOPOT Z BAWARIĄ I BADENJĄ

BERLIN (PAT) — Wobec opornego stanowiska rządów Bawarii i Badenji w stosunku do dekretu politycznego prezydenta Hindenburga minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayl zwołał na 22 czerwca konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów związkowych. — Komunikat rządowy stwierdza, że konferencja ugodziła na kwestię wykonywania zarządzeń dekretu na terenie całej Rzeszy. Zwołanie tej konferencji nastąpiło na skutek protestu narodowych socjalistów przeciwko zarządzeniom rządów bawarskiego i badenińskiego w sprawie przywołania zakazu istnienia oddziałów szturmowych.

MOBILIZACJA ODDZIAŁÓW REICHSBANNERU

BERLIN (PAT) — Kierownictwo Reichsbanneru ogłosiło rozkaz do swoich organizacji okręgowych, zarządzając mobilizację t. w. qjjjjjjzzzzzzam cy mobilizację t. zw. organizacyj

DZIESIĘCIOLECIE PRZYŁĄCZENIA ŚLĄSKA

KATOWICE. PAT. — W sobotę rano przybył do Katowic minister przemysłu i handlu Zarzycki, oraz minister poczty i telegrafów inż. Boerner. Po powitaniu przez p. ojedwego śląskiego ministra wędli się z dworca do Urzędu Wojewódzkiego. Po krótkim pobycie w gmachu województwa p. minister Zarzycki odbył wizytację Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, poczem odjechał na wizytację Izby Handlowej w Katowicach.

KATOWICE. PAT. — W dniu 18-go czerwca rozpoczęły się uroczystości, związane z obchodem 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

Dzień dzisiejszy wypełnił program uroczystości 10-lecia polskiej poczty na Śląsku, który zamienił się w imponującą manifestację narodową. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionem przez ks. infułata Kasperlika. Z przed kościoła ruszył olbrzymi pochód przy udziale drużyn pocztowych P. W. ze wszystkich dystryktów oraz delegacji organizacyj pocztowych i personelu technicznego na plac Wolności, gdzie na grobie Nieznanego Powstańca p. minister Boerner złożył wieniec.

Po odebraniu defilady przez p. ministra pochód rozwiął się. W godzinach południowych goście i członkowie delegacji zwiedzali muzeum śląskie, zakłady naukowe, państwową fabrykę związków azotowych itd. Po południu na stadionie Polisyjnego Kl. Sportowego odbył się przegląd poczt. P. W. w obecności p. ministra. Sobotnie uroczystości zakończyły się wieczorem akademją.

KATOWICE. PAT. — Na ręce prezydenta m. Katowic dr. Kocura nadeszła z Warszawy od wicepremiera Zawadzkiego depesza następującej treści: Do obywatelskiego Komitetu Obchodu 10-lecia objęcia Górnośląska przez władze polski. — Nie mogąc przybyć osobiście na uroczystości, związane z uczczeniem historycznej daty odzyskania przez Polskę piastowskiej dzielnicy śląskiej, przesyłam serdeczne pozdrowienia. Minister (—) Zawadzki.

Szereg pism, w tej liczbie „Robotnik” i „Naprzód” wykorzystwały nasz błąd korektorski, gdzie przez opuszczenie „za wyjątkiem”, zniekształcono w ten sposób sens zdania. Jeśli gazety opozycyjne bazują swej argumenty na błędach korektorskich, to uświad, że nie wiele mają do powiedzenia. Stwierdzamy raz jeszcze, że za wyjątkiem jednej ponienki, wszystkie odpowiedzi, które nadeszły na naszą ankietę od młodzi Uniw. Stef. Batorskiego wyrażają się o Marszałku albo z entuzjazmem, albo z wielkim uznaniem. Ankietą była przeprowadzona wśród młodzieży możliwe wszelkiej od cieni i odpowiedzi nadesłano nam 28.

i spółki przejawiają namiętną nienawiść klasową, zwłaszcza do ziemiaństwa, przejawiają też nienawiść do współczesnej cywilizacji, która wyrosła z soków Rzymu. Władysław Studnicki.

ochronnych na dzień 25 bm. W odzwie do społeczeństwa kierownictwo oświadcza, że Reichsbanner bronić będzie praw obywatelskich swych członków przed zorganizowanym terrorem narodowych socjalistów. Odezwa niezwykle ostro krytykuje rząd Papena, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa uchylenia zakazu istnienia szturmówek.

KRWAWY ROZRUCHY

BERLIN (PAT) — W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja „ostrzeliwana przez demonstrantów, dała do tłumu salwę karabinową — raniąc 3 osoby. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztów. Z zagłębia Rury nadchożą wiadomości o zastraszającym się z każdym dniem napięciu politycznym wśród mas w całym szeregu miejscowości, jak Wannebohm, Langendorf, Wattenscheid i Herne miały miejsce walki uliczne między komunistami a szturmowcami hitlerowskimi.

Po naradach w Lozannie

W LOZANNIE—SPOKÓJ

GENEWA (PAT) — Po dwudniowym ożywieniu w Lozannie panował w dn. 8 m. spokój. Nie odbyło się żadne posiedzenie z wyjątkiem zebrań poszczególnych delegacji. Szereg głównych delegatów wyjechało z Lozanny do Genewy. W niedzielę przyjeżdża z Paryża do Genewy Paul - oBcour, co pozwala przypuszczać, że rozmowy rozbrojeniowe zostaną w Genewie podjęte, po czymś od niedzieli.

Charakterystyczne jest, że podczas gdy szefowie rządów, względnie ministrowie spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch, Polski itd. stale jeżdżą z Genewy do Lozanny i z Lozanny do Genewy — to kanclerz von Papen i minister spraw zagranicznych von Neurath unikają wszelkiego kontaktu z Genewą, pozostawiając sprawę rozbrojenia wyłącznie ambasadorowi Nadolnemu. Niemiecy meżowie stanu chcą przez to niewątpliwie wykazać, że między konferencją w Genewie a konferencją w Lozannie nie ma żadnego związku.

KOMUNISCI I ISOCJAL-DEMOKRACI

BERLIN (PAT) — Ostatnie dekry wywołały wśród mas robotniczych wielkie rozgoryczenie, które znajduje wyraz w licznych protestach i manifestacjach. W zagłębiu Rury ukazały się proklamacje, zwracające się do robotników komunistycznych i socjal-demokratycznych, nawołujące do masowych demonstracji oraz do strajku generalnego dla zaprotestowania przeciwko ostatnim dekretem prezydenta Rzeszy. Wydana przez komunistów odezwa nawołuje przytem do utworzenia wraz z socjal - demokratami wspólnego frontu antyfaszystowskiego.

DELEGACI SIĘ NARADZAJĄ

LOZANNA (PAT) — Prywatne rozmowy pomiędzy poszczególnymi delegatami od bywały się nadal. Grandi rozmawiał między innymi z von Papenem i Neurathem. Również wymiana zdań odbyła się między różnymi delegatami. Minister Simon wyjechał z powrotem do Genewy, gdzie jutro wyjadą również Grandi i Mac Donald w celu wzniesienia rokowań rozbrojeniowych.

HERRIOT JEST ZADOWOLONY

PARYŻ (PAT) — Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów Herriot oświadczył, przedstawicielom prasy, że jest osobście bardzo zadowolony z dotychczasowego przebiegu konferencji lozańkiej, gdyż obecnie sprawa uregulowania zagadnień europejskich została włączona w ramy ogólne, a na jejony trudności problemat rozstrzygnięciu znalazł jak najbardziej logiczne rozwiązanie.

FALSZERZE MONET W CITTA DEL VATICANO

FALSZERZE MONET — Falszerze monet nie oszczędzili i państwa watykańskiego. Obecnie sędzia śledczy Citta del Vaticano komandor Angelini Rotta wpadł na trop fałszowania 10-lirówek watykańskich, puszczanych w obieg przez niewiadomych sprawców. Równorzędnie prowadzi śledztwo policja włoska, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa fałszerstwa dokonano na terytorjum Włoch.

TRZĘSIENIE ZIEMI

BIAŁOGROD. PAT. — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło nocą ubiegłej Soboty, aczkolwiek nie wyrządziło żadnej szkody, wywołało jednak w mieście panikę. Wstrząsy były dość silne i odczuł je szczególnie mieszkańcy wyższych pięter. Trzęsienie trwało 15 sek.

ZMIANA KONSTYTUCJI BELGIJSKIEJ

BRUKSELA. PAT. — W parlamencie belgijskim został złożony wniosek w sprawie zmiany konstytucji, w celu stworzenia monarchii federalnej, w skład której wchodziłyby dwie prowincje belgijskie: Flandria i Walonia. Utworzenie monarchii federalnej nie naruszyłoby według tego projektu, ani dynastji belgijskiej, ani też istniejącego parlamentaryzmu. Największe zastrzeżenia budzi artykuł, który domaga się, żeby Bruksela została stolicą Flandrii, Ponieważ jednak w Brukseli mieszka przeszło 300 tys. Walonów i mieszkańcy niektórych przedmieść mówią wyłącznie po francusku, Walonowie sprzeciwiają się temu żądaniu.

ZGON DR. M. LEWICKIEGO

LUCK. PAT. — Odbił się tu porażenie znanego działacza i literata ukraińskiego dr. Modesta Lewickiego, Modły nad zwłokami odprawił biskup Polikarp. W przemówieniach, wygłoszonych nad trumną podkreślano zasługi zmarłego na polu pracy nad ugrońtowaniem polsko-ukraińskiego zblizenia.

CHINCYK W POZNANIU

POZNAŃ. PAT. — Dnia 18 bm, na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu zasiadł chinczyk Ling - Chou - Poo, oskarżony o przemycanie jedwabiu do Polski. Straż graniczna przychwyciła go w dniu 8 maja w Zbąszyniu, w chwili przemycania do Polski większej ilości jedwabiu, Sąd skazał chinczyka na konfiskatę towaru i na zapłacenie 2 tysięcy zł. grzywny.

JĘDRZEJOWSKA — WICE-MISTRZY NIĄ LONDYNU

LONDYN (PAT) — Rozegrany w sobotę mecz finałowy w grze pojedynczej pań o mistrzostwo Londynu w tenisie między Polką Jędrzejowską i Amerykanką Burke, zakończył się zwycięstwem tenisistki amerykańskiej po zaciętej walce, trwającej prawie całą godzinę. Amerykanka pokonała Polkę, w trzech setach 1:6, 7:5, 6:4.

DEPESZA HAUSNERA

LONDYN (PAT) — Korespondent PAT-a w Londynie otrzymał dziś rano depeszę iskrową od Hausnera ze statku „Cicreshell”, która przetłumaczona na język polski brzmi: „Dziękuję za pamięć. Proszę oznajmić Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę czwartego czerwca przed wieczorem po dwudziestu osmiu godzinach lotu i że najbardziej cierpię z powodu utraty mego aparatu. Mam jednak nadzieję, że pole-

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BERLINIE

UDZIAŁ POLSKI

Z uwagi na ogromne znaczenie udziału Polski w międzynarodowym Zjeździe katolików świata całego w stolicy Irlandji, zorganizowano mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa Polska, oficjalną narodową pielgrzymkę pod protektoratem JEM. Ks. Kardynała Prymasa na Kongres do Dublinu.

Dyrektorem pielgrzymki jest z nominacji JEM. Ks. Prymasa ks. dr. Stanisław Janicki, referent przyboecznej Kancelarii Prymasowskiej. Techniczne kierownictwo spoczywa w rękach Pol. Biura Podr. „Frankopol” w Warszawie. Pielgrzymka wyruszyła w piątek 17 czerwca o godz. 14.43 z Poznania drogą na Berlin — Paryż do portu francuskiego Le Havre, gdzie wsiadzie na statek włoski „Saturnia”. Tutaj przyłączy się do pielgrzymki grono rodaków wychodźców z Francji pod przewodnictwem ks. Rektora Łagodę z Paryża.

W drodze do Dublinu statek zatrzyma się w Southampton, by dać możność pielgrzymom krótkiego zwiedzenia Londynu. W Dublinie okręt będzie służył jako hotel przybywający.

Uroczystości sekcji polskiej na Kongresie odbędą się w piątek 24 czerwca. Rozpoczyna się one nabożeństwem w kościele św. Michała w Dun Laoghaire. Mszę św. odprawi JEM. Ks. Kardynał Prymas, kazanie wygłosi JE. Ks. biskup Okoniewski. Po nabożeństwie odbędą się obrady sekcji polskiej w University College w Dublinie. Referaty wygłoszą: 1) ks. prałat Łagoda, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji n. t.: „Eucharysty-

ję do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd polski postąpił skłonny dla wyratowania mego jednopłatowca, który będzie jeszcze płynął przez tydzień lub więcej? Proszę podziękować wszystkim Polakom za okazane zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przeżyciach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu. (—) STANISŁAW HAUSNER.

sta jako czynnik odrodzenia moralnego narodu” i 2) p. Oskar Halecki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego n. t.: „Tradycje Eucharystyczne Irlandji i Polski”.

Punktem kulminacyjnym uroczystości kongresowych będzie wspaniała procesja Eucharystyczna w dniu zamknięcia Kongresu. Grupa polska będzie tworzyła w tej procesji oddzielną jednostkę, zaznaczoną pięknym transparentem i sztandarem o barwach narodowych.

Dnia 26 czerwca o północy statek „Saturnia” wraz z pielgrzymką polską wyruszy do Cherbourg, skąd pielgrzymi nasi udadzą się koleją do Lisieux, gdzie specjalnie utworzony komitet polsko-francuski z Ks. Biskupem z Bayeux na czele powita pielgrzymów, poczem JEM. Ks. Kardynał Prymas odprawi polskie nabożeństwo w kościele św. Teresy.

Prócz Lisieux przewidziana jest dodatkowa pielgrzymka do Lourdes. W pielgrzymce biorą udział z przedstawicielami Najdostojniejszego Episkopatu Polski: JEM. Ks. Kardynał Prymas Hlond, jako protektor pielgrzymki, oraz Ich Eksc. Księża Biskupi: H. Przeździecki i St. Okoniewski.

Ogółem w pielgrzymce bierze udział 130 osób. Uczestnicy reprezentują wszystkie części Polski. Będzie to zatem prawdziwa delegacja narodowa, choć liczebnie niewielka ze względu na sytuację gospodarczą, jednak w dobrze przedstawiciel stanowiącą godną reprezentację katolickiej Polski na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie

SILVA RERUM

OTWARCIE TARGÓW Wschodnich

Niezwykłe uderzenie pioruna

SPORT W RUMUNJI

Cluj, 17 czerwca.

Zjednoczenie, miesięcznik akademicki, poświęcony sprawie zjednoczenia żydów z państwem i narodem polskim, umieszcza w ostatnim — czerwcowym — numerze artykuł p.t. „Jak umierali Żydów — Polaków w podległości szkolnym?” Redakcja narzeka na prof. St. Pawłowskiego, który w podręczniku nauki o Polsce współczesnej nie zaznaczył, że w Polsce są Polacy mojejżeszowej wyznania:

„pominął tylko Polaków wyznania mojejżeszowej, choć mógł się liczyć z tem, że jakiś inteligentny uczeń zwróci uwagę na ciekawą różnicę: na str. 33 żydzi stanowią 7,8 proc. ogółu ludności, a na stronie 40 wyznania mojejżeszowe obejmują 10,5 proc. ogółu, liczba żydów wynosi 1212 C1,4-knotkiode liczba żydów wynosi 2,110,000, a wyznawców religii mojejżeszowej, 2,8 miliona. Autor zadawał się tylko bardzo interesującym stwierdzeniem, że „żydzi należą bez wyjątku do wyznania mojejżeszowego (!), nie natomiast nie wspominał o tem, że wyznawcy religii mojejżeszowej nie należą bez wyjątku do narodowości żydowskiej. Powinien był zaznaczyć, że ta 700,000 różnica przypada w niewielkiej mierze na osoby, które przynależą do narodowości niemieckiej (b. za bor pruski), względnie rosyjskiej (Kresy Wschodnie), zaś na te, które uznały się za przynależne w lwiej, przeważającej części do narodowości polskiej.

Miesięcznik akademików — Polaków mojejżeszowej wyznania nie wskazuje, niestety, w jaki sposób można ustalić ilość żydów — Niemców, żydów — Rosjan i żydów — Polaków, mieszkających w Polsce.

„Ale wystarczy nam świadomość, że są w Polsce żydzi — Polacy i że dają oni do „zjednoczenia z państwem i narodem polskim”. Cel niezwykle miły; jaka jednak droga prowadzi do tego celu, demonstruje ten sam miesięcznik w następnym artykule p.t. „Jeszcze jeden wróg”. Polemizując ks. dr. Jozefem Kruszyńskim, który podkreślał nieproporcjonalnie wielką ilość żydów na naszych wyższych uczelniach, publicyści — zjednoczeniowcy wyraża się tak:

„Każda, zamiast utyskiwać na brak szkół i zbierać datki na kościoły, lepiejby za pie niądze te budowała uczelnie. Dziwi nas też mocno powiedzenie „w naszych zakładach”. Każdy obywatel polski ma takie same prawo do korzystania z instytucji naukowych, ponieważ instytucje te są własnością państwa, a więc także częściowo i każdego obywatela. Religia czy przekonanie nie może odegrać tu żadnej roli.

Nie podoba się żydom — Polakom, że Polacy nie-żydzi budują kościoły katolickie.

Czyżby Polakom wolno było wyznawać tylko wiarę mojejżeszową?... Wygląda na to, bo autor nie może darować, iż referat ks. dr. J. Kruszyńskiego był wygłoszony na kursie duszpasterskim w Poznaniu:

Referat ten był wygłoszony na kursie duszpasterskim, zorganizowanym z inicjatywy kardynała Hlonda. A ludzi wierzących w Hlonda i w jego różne „listy” i „orzędzia” jest oszaleć dosyć.

Tak Polak (mojejżeszowej wyznania) mówi o polskim prymasie: Ale ten Polak potrafi rzec jeszcze dobitniej:

Zawód duchownego — to najgorszy mo że zawód ze wszystkich. Świadomem szerze niem fałszywych wieści zarabia się na chleb.

Rzecz jasna, iż aforyzm ten nie do tyczy rabinów...

Nie najkrótszą drogą do zjednoczenia obrali sobie panowie zjednoczeniowcy, którym tupetu i bezczelności, „jak widzi, nie brak! Ale czy z takim „zjednoczeniem” nie będzie tak jak, w znanej anegdotce, że słubem szewca z księżniczką?

Sprawa ślubu na pół to węg została już zatwierdzona, bo... on chciał, a ona — nie!

KATOL CHRONI KAŻDEGO
OD PLAGI letniej,
Lector.

lepiąc radykalnie: muchy, komary, pchły, pluskiwy i wszelkie roztoczo. Sprzedaw. w składach apt. i aptekach.
Przedstaw. H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 21

LWÓW (PAT) — W dniu 18 bm. rano pociągami z Warszawy przybył do Lwowa wiceminister Przemysłu i Handlu Doleżał, celem dokonania otwarcia 12-tych Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Wprost alei, wiodącej na teren Targów, koło pawilonu Monopolów Państwowych przeciągnięto biało-czerwoną wstęgę, którą p. wiceminister Doleżał przeciął ze słowami: „W imieniu Rządu ogłaszam Targi za otwarte” — poczem przedstawiciele władz i goście udali się na zwiedzanie pawilonów, poczynawszy od pawilonu monopol państwowych. Wieczorem w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbył się raut.

25 Loteria Państwowa

Drugi dzień ciągnięcia
Premja 40 tys. zł. i 60 tys. zł. na nr. 144936

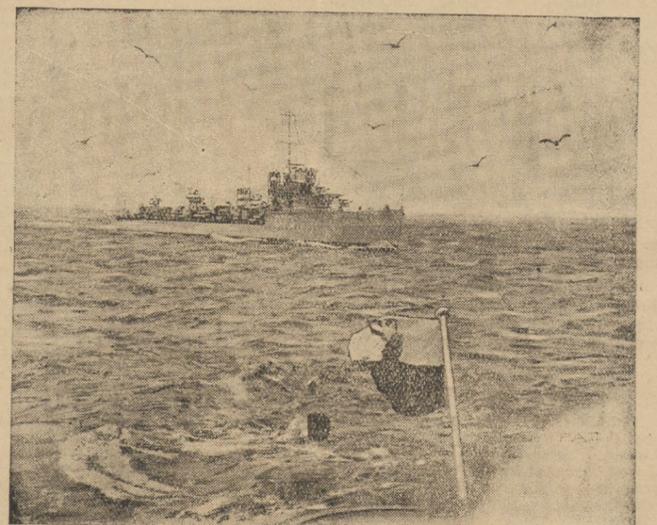
15000 zł. na nr. 84854
5000 zł. na nr. 80334
2000 zł. na nr. 58856 65864
1000 zł. na nr. 98349 140409
500 zł. na nr. 29102 138057 15597
400 zł. na nr. 22845 53603 60088 87632
300 zł. na nr. 38846 49399 61903 66470
82713 89279 98342 98585 109918 115874
12939 149975 141083 147272

250 zł. na nr. 4968 22039 35651 43626
51 56 77299 77904 79470 92860 9 021 33926
119308 127540 144750 152382 152304

200 zł. na nr. 6038 17607 18 98 22729
22901 27980 27956 33507 34928 34999 39342
40404 41365 44598 44014 47474 49 49 53216
62033 65262 75558 75905 76529 77299 78147
79598 80414 81404 83407 90490 92881 96011
10239 103128 104838 118937 123559 125542
130194 134369 137632 13880 142339 147955
153482 158784

WIEZWYKŁE uDerzenie pioruna w otwartem polu i nie w czasie burzy, zagrzmiało tylko kilka razy — a później spadł rzęsy deszcz. — Sensacja wśród okolicznej ludności zwiększyła jeszcze charakterystyczne zarysowanie się linii na ciele zabitej od spływającej iskry i spalanie włosów ofiary wypadku.

WIZYTA FLOTY ANGIELSKIEJ W GDYNI



Do portu wojennego zawinęła dnia 15 kom. Unrugowi, poczem Unrug rewizytował na kontrtorpedowcu „Wiwian”. Na zdjęciu naszym widzimy kontrtorpedowca dowódcą eskadry angielskiej kom. Boyd złożył wizytę dowódcy floty wojennej R. P.

AL CAPONE O SOBIE

ROZMOWY Z ASEM BANDYTÓW AMERYKANSKICH

Dziennikarz francuski p. Wiktor Liona uzyskał pozwolenie od sądowych władz w Chicago na zobaczenie się z Al Capone, największym bandytą amerykańskim, asem „gangsterów”, człowiekiem, o którym mówią na całym świecie. Po załatwieniu formalności p. Liona został wprowadzony do niewielkiej izby bez mebli, położonej na drugim piętrze, o jednym wielkim oknie. Dzorczą w granatowym uniformie siedzi pod ścianą i czyta książkę.

Na powitanie gościa powstaje i uśmiecha się uprzejmie oraz prosi, aby usiadł na samotnym krześle. To krzesło jest umieszczone naprzeciwko dużej kraty, a pięć centymetrów za tą kratą mieści się inna, tej samej wielkości, co pierwsza. Między temi dwiema kratami znajduje się ekran z metalu, który nie pozwala widzieć co się dzieje z tamtej strony, poza odległością pięciu centymetrów.

Dzorczą siada z powrotem i zagłębia się w lekturę. Po chwili z tamtej strony ekranu słychać ciche kroki.

OTO MISTER CAPONE

— Oto mister Capone — mówi dzorcz...

Na tajemniczym metalowym ekranie rysuje się jakaś bezkształtna masa.

— Zbliżam się — opowiada p. Liona — do ekranu w ten sposób, że mój nos przylega do jego ciemnej tafli i patrzę: tak, to

W GÓRY, W GÓRY, MIŁY BRACIE...

Ostatnie gorączkowe przygotowania przed wycieczką w góry. Turysta sprawdza jeszcze ostatni raz swój ekwipunek. Ciężkie mocno podkute buty, brezentowy plecak, zdrowe jedzenie no i naturalnie paczka orzeźwiających cukierków Amol, jedynych na znaczenie i wyczerpanie organizmu.

A przed wycieczką orzeźwiająca kąpiel z rozpuszczonym w niej w kilku kropkach Amolem. Wycieczka uda się z pewnością.

— Szkoła Zawodowa Sióstr Salezjanek podaje do wiadomości, że zapisy do tejże szkoły na rok szkolny 1932—33 rozpoczęły się i będą trwały do września r.b.

Kancelaria szkolna udziela bliższych informacji i przyjmuje zapisy codziennie o prócz dni świątecznych od godz. 10-2 pp. przy ul. Stefanańskiego 37, tel. 455.

Siostry Salezjanek przy szkole prowadzą internet po cenie bardzo dostępnej.

on, poznałem go natychmiast. Okrągła twarz — trochę nalana, czarne żywe oczy i grube, zwiłkowe wargi smakosza. Jego wzrost wysoki, jego szerokie barki, jego masywny, potężny tors, na zgrabnych i lekkości nogach, rysuje się zwałistą masą na ekranie. W sukienkach pantoflach zbliża się cicho do ekranu. Jego twarz pokrywa lekko nierówny zarost, niegolonny od kilku dni. W pomiętym sportowym kaszkiecie na głowie, w szerolich, zniszczonych pantalonach wcale nie przypomina owego niegdyś eleganta z Miami!

Zbliżamy się obaj do ekranu i widzimy się doskonale. Al Capone jest niezmiernie zadowolony, że cudzoziemski dziennikarz składa mu wizytę. Na jego śnieżną twarz błąka się serdeczny uśmiech, a zarazem w oczach widać naiwne zaciekawienie. Według zwyczajów amerykańskiego nie zdejmując na powitanie swego kaszkieta, lecz jego twarz wyraża przyjacielską dobroduszość. Mimo tej jednak dobroduszości, ma coś rozkazującego w wyrazie twarzy i całej postaci.

Ma on w swem obejściu gorącą serdeczność, szybką decyzję i wolę, które wzbudzają w podwładnych entuzjazm i przez ten entuzjazm gotowi są rzucić się w każdej chwili w ogień, aby przypodobać się swemu „patronowi”.

I gdy się nad tem wszystkim zastanowić, Al Capone ma raczej wygląd i charakter włoskiego kondotiera, niż bandyty. — Zupełnie do twarzy byłaby mu broda Colleoniego z weneckiego pomnika.

JEST MI TUTAJ DOBRZE

— Jest mi tutaj dobrze — mówi słodkim i dzwicznym głosem Al Capone. Nie mogę się skarżyć. — Opowiadają, że umieszczono mnie w luksusowej celi... to nieprawda, ale pozwolono mi wybierać sobie czytać dzienniki i romansy detektywistyczne.

— Skazano mnie niewinnie i bezpodstawnie na jedenaście lat więzienia i pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Sędziowie przyrzekli mi, że jeśli uznają się winnym i wyznaję wszystko, wsadzą mnie tylko na dwa lata więzienia. To nie podobało się mi — wyjawiliem to wszystko prasie i sędziowie zmienili się za to, skazując mnie na tak wysoką karę. Ale bądź pan pewny, uwolnię mnie stąd wnet. Mam jeszcze cokolwiek za ufania do moich „ludzi” i do sprawiedliwości tego kraju...

Tak mam dużo nadziei — pnie redaktorze — a teraz do widzenia...

ROZKŁAD JAZDY STATKÓW
W dni powszednie:
Odjazd z Wilna do Werek | Odjazd z Werek do Wilna
godz. 8, 10, 12, 16, 18, 19 i 20.30. | godz. 7, 8, 9.30, 11.30, 13.30, 17.30 i 19.30

W sobotę, niedzielę i dni świąteczne.
Odjazd z Wilna do Werek o godz. 7 rano, a następnie co godzinę. Ostatni odjazd statku z Wilna do Werek o godz. 19-ej, wraca z Werek o godz. 20-ej.
Odjazd z Werek do Wilna o godz. 8-ej rano a następnie co godzinę.
W dni bardziej pogodne statki kursują co pół godziny.

Na wschodzie — my!

„Na wschodzie — my!”
Kto „my”?

My — Ukraińcy. My pogromcy armji rosyjskiej i zdobywcy miasta Moskwy. My — okupanci Tuły i Kalugy, aż do wykonania przez Moskali wszystkich warunków pokoju

Ciężkie to są warunki. Moskwa oddaje Ukrainie wszystkie zamieszkałe przez Ukraińców ziemie, na północ od Kurska, Woroneża i Saratowa, włącznie z temi miastami. Wschodnia granica Ukrainy idzie wzdłuż rzeki Wołgi od Saratowa w dół, dalej zachodnim brzegiem morza Kaspijskiego do ujścia rzeki Jurty. Moskwa oddaje Ukrainie miasto Groźne wraz ze wszystkimi ko palniami naftowymi.

O kontrubycji już i nie mówić!... Fantazja? — Naturalnie, nie rzeczy wisto!

„Ale właśnie takimi warunkami pokoju zakończył swój „iem przyszłości” młody ukraiński pisarz — Iwan Czerniawa.

I rzecz ciekawa: to fantazjowanie literata zbiegło się z całkiem poważnymi uwagami pewnego francuskiego generała, o czem pisze „Nowa Zoria” (Nr. 42):

„Wojna Z. S. S. R. z Europą może być, jak każda wojna, albo ofensywna, albo obronna. W obu wypadkach klucz do zwycięstwa znajduje się nad Morzem Czarnem. Bolszewicy rzucili już hasło: „Morze Czarne musi być czerwone!”... Żeby zdobyć Morze Czarne, bolszewicy muszą zdobyć Besarabję i Dobrudżę; dlatego też tam się rozgrywa pierwsze lądowe bitwy. Słynny wiarz rzymskiego cesarza Trajana będzie świadkiem strasznej walki dwóch światów...”

Francuski strateg przewiduje decydującą walkę nad brzegami morza Czarnego, ukraiński literat chce zniszczyć Rosję — pobolszewicką, znów carską — nad brzegami morza Kaspijskiego.

Książka Iwana Czerniawy jest więc literacką fantazją na temat przyszłej wojny ukraińsko-rosyjskiej o panowanie na Wschodzie Europy, — jest książka „wojenna”.

Dziwnie się układają stosunki i nastroje w Europie powojennej, szczególnie zaś w chwili obecnej. Nigdy Europa nie odczuwała tak silnie potwornych skutków wojny, jak obecnie; nigdy nie zastanawiała się tak poważnie na tyśnicznym konferencjach — nad zagadnieniem powszechnego rozbrojenia; nigdy tak energicznie nie protestowała przeciw jakimkolwiek przejawom mili-

tarizmu... I nigdy nie była tak bezsilna wobec coraz wyraźniej zarysowującej się konieczności jakiegos gdzieś wybuchu krwawej burzy.

Odczuwając powszechne nastroje, piśmiennictwo światowe wyłoniło nieznaną przedtem gałęź literatury wojennej i w tej dziedzinie wytworzyło trzy kierunki. Jeden dąży do odtworzenia dziejów wojny światowej; drugi ma za zadanie wykazanie całej ohydny wojny i propagandę pokoju; trzeci wreszcie, mami wizjami przyszłej wojny, która dopiero rozstrzygnie wszystkie nieporozumienia, przyczyni się do wytworzenia nowych, sprawiedliwych form współzycia narodów, a przedewszystkiem pozwoli wyładować energię... zemsty!

Wszystkie trzy kierunki, jeżeli się nie zrodziły, to sił nabrały w Niemczech... „Na wschodzie — my!”... — Iwana Czerniawy jest głosem, brutalnym krzykiem o wojnę!

To nie mickiewiczowska modlitwa o wojnę powszechną za wolność ludów, — to — budzący się egoizm narodowy, szukający ujścia w decydującej walce.

Autor mówi: „Tylko pięść może dobitnie dowieść, czy „był”, „będzie”, „jest”, czy też „nie ma” narodu ukraiń-

Piłka nożna i nie więcej. Rumuni mocni w grze, ambimbi, zarozumiali próbując wstępnie galeji sportu i we wszystkich — prócz w piłce — są słabymi graczami na poziomie Socchaczewa czy Mejszagoly.

W hokeja grają i wszędzie są mile widziani — publiczność się śmieje z matolów, co plackiem więcej leżą niż jeżdżą, a przeciwnicy ładują 10—15 bramek, ile zechcą. W tenisie wyprodukowali historię Mishu, Puleff, Botez czy Cantacuzen nie są żadnymi przeciwnikami dla Stolarowa czy Tloczynskiego, nie wzięliby nigdy seta.

Przyjechaliśmy do Bucuresti w niedzielę rano, akurat odbywały się lekkoatletyczne mistrzostwa stolicy — więc Twardowski prosi, by mu pozwolono startować.

— „Bardzo dobru!” wola prezes jednego związku, wice prezes innego i kupa dygnitarzy, co osaczyła nas od Cluj i wciąż trąbiła w uszy, jacy to Rumuni zdolni, chwacący do wszystkiego. Była 8-ma rano, o 11-ej mieli zabrać Twardowskiego na stadion. Mięła 1-sza — nikt się nie pokazał.

No i nie dali Twardowskiemu startować; nie dziwne — czytając nazajutrz wyniki stwierdziliśmy, że nasz bramkarz sam jeden rozgromił elitę łachów bukareszteńskich. Po prozie: skok wyżej — 160 cm; Stefan w porokach skacze 170; drugi miał — 150, a trzeci 145 cm! W Pruszkowie konduktorzy jak sobie podpiją wyżej skaczą. 100 mtr — 11,6; — fantastico! Dimineata zaznaczała, że to świetny wynik i że paralityk, który go osiągnął, może być groźny nawet dla Amerykanów. Jak będą tam zawody kulawych — to i owszem. Tymczasem w jednej Warszawie 11,6 robi przynajmniej 50 ludzi! Twardowski niżej 11,2 nie biegł od 2 lat.

Skok w dal 6 mtr. 10 cm; trzeci miał 5 mtr. 53; o tydzie 3 mtr.; 800 mtr — 2 min. 15; 1500 mtr — wspaniała walka, trzymająca wszystkich 32 widzów w szalonym napięciu, dała jako efekt rekordowy czas — 4 min. 35 sek! Dysk — 33 mtr. (Bazyl! trenując raz na 3 lata rzucił 34); oszczep 41 mtr. Merveilescu, cudownescu! Pisma zgodnie podkreślały, że mistrzostwa się udały i lekka atletyka rumuńska rozwija się wspaniale. Tak, tak słusznie! i słusznie nie dopuścili Twardowskiego — za przykroby im było. Nie czwartego A.Z.S. ale nawet Sarmata czy Powiślanka uderzyłyby lekkoatletyczną reprezentację Bucuresti.

Na lekką atletykę zresztą nikt w Rumunji nie chodzi bo — jak i u nas — nudzi ona potężnie wszystkich. Rekord widowni wynosi 87 osób, został on ustalony w zeszłym roku gdy król król przyjechał ze swą na zawody. Jego świta liczyła wtedy 52 osoby.

Do piłki nożnej są zato Rumuni specjalnie uzdolnieni i mają dobre warunki. Cały Siedmiogród pelen Węgrów należy do nich, biorą stamtąd graczy i napychają nimi swoje drużyny. W rezultacie zarządy klubów, trzecie, czwarte, piąte i pół drugich drużyn rekrutują się z pośród szczerzych Rumunów — reszta to Węgrzy. Zawodowstwa niema, ale za darmo gra tylko ten, co nie umie grać. W Ripensia pensje są oficjalne, Venus, Juventus, Tricolore, Universitare Cluj to czysto amatorskie drużyny. Gracz dostaje za mecz — od 2 do 5 tysięcy lej, tytułem zwrotu ko szków za taksówkę...

MECZ RUMUNJA — FRANCJA

Wąska brama — kontrolują bilety, 15 krówk dalej — druga furka, znowu sprawdzają, jeszcze 20 krówk — jeszcze brama z kontrolerami. Żołnierze z bagnietami na karabinach pilnują, stoją sznurami.

— POCO aż trzy bramy?

— Ba, gdyby była tylko jedna, to na widowni byłoby 10.000 osób, a w kasie 3 sprzedane bilety. Dla Rumuna wybił się parę lej, to istne harakiri, tłómaczą nam studenci i pchają się na grandę krzycząc: — „Polaceste, Polaceste! — Weszło nas 16-stu i ich przeszło pół setki.

Stadion O.W.E.F. czyli niby naszego C.I.W.F-u jest naprawdę bezkonkurencyjnie położony. Naturalne góry amfiteatralnie wznoszące się wokół mogłyby pomieścić 100.000 ludzi. Trybun żadnych — jednak 15.000 osób siedziło wybornie. Wygodnie, świetnie zewsząd widać. Orkiestra gra rumuński hymn narodowy — żołdaci pilnujące porządku stają na baczność, galeria najspokojniej przelazi na droższe miejsca. Pierwszy kwadrans był bajkowy. Węgie

SKŁADAJCIE OFIARY NA KOMITET RATOWANIA BAZYLIKI WILEŃSKIEJ

Wskazywanie się w blufie sprawie, że Rumuni bez zająknięcia reklamują każdą drużynę jak przyjeźdźców z czerowiu do głowy. Hip, hip, huray, extra, reprezentację reprezentacji Warszawy, Polski czy Północnej Europy — na zmianę widzieli Rumuni w A. Z. S.-ie.

— Z jakiej racji? Co za niewczesne zaręby? Kto wam pozwoli reklamować w ten sposób?

— U nas taki zwyczaj. Jak na film z byle kuchtą chodzą tłumy pod warunkiem, że się napisze, że to perla Paryża i Australji, a na Gretę Garbo nie spojrzysz dorozkach bez tegoż zapewnienia tak i drużyny musimy odpowiednio zachwalać. Nie przejmujcie się tem!

— Ale dajmy spokój tym uwagom! „Na wschodzie — my!” jest przedewszystkiem niezwykle ciekawym i wartościowym dokumentem psychologicznym epoki.

Oto w roku Pańskim 1932, w okresie długich (i bezskutecznych, coprawda) narad konferencji Rozbrojeniowej, — w Polsce, która tak dotkliwie odczuła straszne skutki wojny, — rozlega się wołanie o wojnę!... Zagadnienie wojny ujmuje autor w

jednak trzeba, iż sądząc z drobnych wzmianek, dotyczących organizacji armji ukraińskiej i jej taktyki, ta ukraińska armja przyszłości ma instruktorów-Polaków, bo nawet w drobniaczkach znać wpływy polskie (Np. dosłownie tłumaczenie zwrotu „Melduję posłuszenie” — „Hoboszu słuchniano”).

Drugą wadą tej wizji przyszłości jest nieuwzględnienie zagadnień religijnych. Czy ta przyszła Ukraina, zdobywająca Moskwę, jest prawosławna, czy katolicka? Sądząc z okładki, wyobrażającej wylatujące w powietrze gmachy i c e r k w i e Moskwy, przyszła Ukraina ma być państwem albo obojętnym na zagadnienia wiary, albo przynajmniej nie prawosławna. Ten moment należałoby jednak rozwinąć i podkreślić, bo o zwycięstwie na Wschodzie zadecyduje nie tyle żołnierz, ile kapłan.

— Na wschodzie — my!” jest przedewszystkiem niezwykle ciekawym i wartościowym dokumentem psychologicznym epoki.

KRONIKA



NIEDZIELA
Dzień 79
Gerwazjusz
Silwerjusza

Wzrost: 190 cm
Ciężar ciała: 80 kg
Ciepota ciała: 37,2°C

Wzrost: 190 cm
Ciężar ciała: 80 kg
Ciepota ciała: 37,2°C
Ciśnienie krwi: 120/80 mmHg
Temperatura ciała: 37,2°C
Temperatura powietrza: +13°C
Temperatura wody: +15°C
Temperatura ziemi: +8°C
Opad w mm: —
Wiatr: zach.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: pochmurno, wieczorem pogodnie.

MIEJSKA
— Nowe jezdnie. — Przyjeżdża do Wilna przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Mironowski...

— Egzekucja podatków miejskich. Starania magistratu o pozostawienie wydziału egzekucji podatków przy samorządzie nie odniosły, jak się okazuje, skutku.

— Rozporządzenie w tej sprawie ukaże się w najbliższych dniach i będzie przewidywało przekazanie egzekucji władzom skarbowym już od dnia 1 września.

— Lustracje budowlane. — Komisja budowlana zlustrowała kilka wzniesionych w mieście obiektów, sprawdzając, czy prowadzący roboty posiadają karty rzemieślnicze.

— Rady szpitalne. — Organizacja rad szpitalnych postępuje naprzód. — Z chwilą zatwierdzenia przez magistrat odpowiedniego statutu administracyjnego, zlikwidowana będzie instytucja opiekuńcza szpitalnych i kuratorów.

— Dla utrzymania kontaktu ze społeczeństwem do rad wejdą działacze filantropijni.

— Park dziecięcy. — Wzniesione zostały roboty przy budowie parku dziecięcego na Górze Bouffalowej.

Pracuje tam 60 robotników. — **ZEBRANIA I ODCZYTY**

— Zebranie absolwentów Wydz. Lekarskiego. — Dnia 9.6 r.b. odbyło się w sali Śniadeckich USB Walne Zebranie Absolwentów Wydz. Lekarskiego w sprawie ubiegania się o tytuł doktora wszech nauk lekarskich, na mocy art. 3 ustawy z dnia 22 stycznia 1929 roku. Na mocy bowiem tej ustawy Rada Wydziału Lekarskiego USB wydała wszystkim kończącym wydział lekarski, od dnia 30.6 1930 r. do 15.12 1931 r., dyplomy doktorów wszech nauk lekarskich.

Ostateczny termin wydawania dyplomów dla wszech nauk lekarskich w myśl powyższej ustawy upływa 31 grudnia 1932 roku. Wobec jednak wstrzymania wydawania dyplomów przez Radę Wydziału zebrani liczący w liczbie około 100 osób Absolwenci jednogłośnie przyjęli szereg uchwał zmierzających do ujednolicenia akcji na terenie wszystkich środowisk medycznych. Poczynając od odpowiednich starań w Władz Akademickich, Sejmu i Ministra W. R. i O. P., aby mogła być zastosowana do reszty absolwentów ta sama, przewidująca wydawanie dyplomów d-ra wszech nauk lek. do 31 grudnia 1932 roku. Absolwenci podkreślając w toku żywej dyskusji przychylny i nader życzliwy stosunek do powyższej sprawy. PP. Profesorów Wydz. Lekarskiego, są pełni nadziei, że staraniach uwiecznione zostaną pomyślnym rezultatem. Do przeprowadzenia powyższych akcji wyłoniono specjalny Komitet z pięciu osób.

Na terenie innych środowisk odbyły się liczne zebrania absolwentów, w wyniku których złożone zostały odpowiednie memorjały do Rad Wydziałów, na ręce p. Ministra W. R. i O. P., oraz na ręce prezesa Komisji Oświatowej w Sejmie p. postanik Jaworskiej.

— Zebranie Zw. Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości. — W niedzielę, d. 19 bm., o godz. 13, w sali domu Nr 1 przy ul. Wilkomierskiej — odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nier. Dzielnicy Kalwaryjskiej, na które to zebranie zarząd zaprasza wszystkich członków Związku.

— Odczyty o szkołach zawodowych. — Kuratorium Okręgu Szkolnego zwraca uwagę nauczycielstwa i młodzieży na odczyt nauczelnika Wydziału Szkół Handlowych i Gospodarczych Ministerstwa W. R. i O. P. p. Marii Zaborowskiej p. t. „Szkołnictwo zawodowe w świetle nowej ustawy”, który zostanie wygłoszony przez radio dn. 20 czerwca b. r. o godzinie 18-ej i na odczyt p. Janiny Kączkowskiej p. t. „O wyborze szkoły zawodowej”, który o tej samej godzinie zostanie wygłoszony przez radio w dniu 23 czerwca b. r.

UNIWEKSYTECKA
— NOWY REKTOR USB. — Rektorem na rok akademicki 1932—33 został obrany prof. dr. Kazimierz Opoczyński.

— Otwarcie wystawy sprawozdawczej Wydziału Sztuk Pięknych USB. — Wystawa sprawozdawcza prac słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych USB w gmachu Wydziału (mury po-bernardyjskie, wejście przez ogród Bernardyński) otwarta zostanie w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 13-ej. Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami. Od godziny 14-ej wstęp dla publiczności wolny. Wystawa trwać będzie do dnia 3 lipca r. b. włącznie w godzinach od 10-ej do 18-ej.

AKADEMICKA
— Zrzeszenie Kół Naukowych USB. — Zarząd Zrzeszenia Kół Naukowych USB, uprzejmie zawiadamia, iż dnia 27 czerwca 1932 r., o godz. 20-ej, w lokalu Kola Prawników odbędzie się zwyczajne zebranie Rady Z.K.N. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania Rady. 2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu: a) ogólne; b) kasowe; c) administracyjne. 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium. 5. Wnioski i dezeraty ustępującego Zarządu. 6. Wybór nowego władz: a) Zarządu; b) Komisji Rewizyjnej. 7. Wybór prezydium Rady. 8. Wybór miejscowej redakcji „Ruchu Akademickiego”. 9. Wolne wnioski.

Obecność prezesów i wiceprezesów Kół Naukowych obowiązkowa.

— Zarząd Kola Akademików Dziśniana przy USB w Wilnie podaje do wiadomości członków, że dn. dzisiejszym, t. j. 19.6 1932 roku, w lokalu Opiekunów Rady Kresowej (ul. Zygmuntowska 22) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajanie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Zatwierdzenie regulaminu Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. 4) Program pracy wakacyjnej. 5) Wolne wnioski. Termin pierwszy zebrania o godz. 14.30, ter. min drugi o godz. 15.30. Obecność członków obowiązkowa.

Po zebraniu wspólna fotografia.

SZKOLNA
— Kolo im. Emy Dmochowskiej Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. otwiera w Wilnie z dn. 1-go września 1932 r. — VII-mio Klasowa Prywatna Męska Szkoła Powszechna, przy ul. Dąbrowskiego nr. 1.

Zapisy uczniów rozpoczynają się z dn. 1-go lipca b. r. w sekretariacie Szkoły Handlowej im. St. Staszica — przy ul. Dąbrowskiego nr. 1.

— Roczne kursy handlowe M. Przewodkiej w Wilnie. — Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 17—19, w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—25.

Buchalteria: ogólnie handlowa, bankowa, przemysłowa.

Arytmetyka handlowa, korespondencja i biurowości. Nauka o handlu. Stenografia. Na uto pisania na maszynach.

Jako przedmioty dodatkowe będą wykładane język: angielski, francuski i niemiecki. — Wykłady wieczorowe.

— Uporczywe zaparcie stolca, katar grybej kieszki, zastój w kiszce, wzdęcie, bóle w bokach, przechodzą przy użyciu rano i wieczór po szklance naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zgądać w aptekę.

ULE, MIOBARKI
Węzeł sztuczny.
różne narzędzia i przybory pszczelarskie poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr 11-a

Dr. Krzemiański
Chor. by wewnętrzne spec. Żołądka i żółt. przyjmuje od 12 — 3
Kwiatowa 7, tel. 14 25.

reakcją na dzieła Remarque'a; autor wyraźnie zaznacza, iż jeżeli komuś wołno jest wydobyc z wojny momenty najwstrętniejsze i najbrudniejsze, wolno mu zająć w wojnie momenty najjaśniejsze.

Coprawda te jasne momenty u Czerniawy wyglądają dość osobliwie. Jedno go pociąga i zachwyca: siła, chociażby czysto fizyczna brutalna siła!

Wszystko, co osłabia siłę, siłę męską, jest złe i godne potępienia. Stąd beznadziejnie negatywny stosunek autor do kobiet i miłości. Jedynym uściskiem dla siły jednostki jest walka; dla siły narodu — wojna.

Gdyby Czerniawa, idealizując najbrutalniejszy czyn zbrojny, zastosował swe rozważania do sytuacji współczesnej, mógłby stworzyć rzecz bardzo nie smaczną, gdyby mógł podnieść to zagadnienie w wyższym — ponad wszelkie egoizmy narodowe, mógłby stworzyć dzieło niezmiernie ciekawe, ale, nie mając skrzydeł do lotów podniebnych i nie chcąc się trzymać na poziomie najniższym, sięgnął on w dół.

I to sprawa, że książka zawiera momenty ciekawe i opronione głęboką myślą.

W jednym z rozdziałów porusza autor niezmiernie skomplikowane zagadnienie stosunku wojny do kultury ludzkiej.

Na polu walki spotykają się Rycerz, symbol zwycięskiej wojny, i Biały młodzieniec — symbol kultury.

Rozmowa się kończy słowami Rycerza:
— Dopóki ziemia obraca się naokoło słońca, nikt nas nie upokorzył. Sto razy okrywały nas całunem pokoju i sto razy zrywałyśmy go. Wracaj stąd na swoją ziemię i włoż nowe, bogate szaty. Ja ci je daję w podarunku!...
Pokój i wojna. Kultura i barbarzyństwo. Odwieczne to są zagadnienia.

W. Charkiewicz.

— Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Koedukacyjnego dla dorosłych z oddziałem matematycznym - przyrodniczym im. ks. Piotra Skargi w Wilnie ul. Mickiewicza 22 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. 4-jej — 7-jej włącznie odbędą się 23 — 25 czerwca r. b. o godz. 16.30.

Kancelaria przyjmuje podania oraz udziela informacji codziennie od godz. 16.30 do 19.30.

SPORTOWA
— Raid motocyklowy Wilno — Białystok — Wilno. — Dnia 2 Szczerwa 1932 r. organizuje Wojskowy Klub Motocyklistów Wilno raid Wilno — Białystok — Wilno na który zaprasza Kluby miejscowe i niestowarzyszonych motocyklistów.

Start 2 Szczerwa 1932 godz. 13 na Placu Katedralnym w Wilnie.

Meta 29 Szczerwa 1932 godz. 13 na Placu Katedralnym w Wilnie.

Motocykle biorące udział w raidzie dzielą się na następujące klasy i kategorie: Klasa A pojemność do 350 cm.3 Klasa B pojemność do 600 cm.3 Klasa C pojemność powyż. 600 cm.3

Zgłoszenie przyjmuje codziennie od godz. 15—18 firma Start, ul. Królewska 1 za opłatą wpisowego 7 złotych.

Kontrola maszyn biorących udział w raidzie odbędzie się o godz. 11-ej dnia 28 Szczerwa 1932 r. na Placu Katedralnym.

Szczegółowe warunki raidu podane są w załączonym regulaminie. Po ustaleniu wyników raidu przez Komisję sędziowską zostaną rozdane nagrody i artystycznie wykonane plakiety.

Na starcie materiały pędne i smary pocenach znizonych.

RÓŻNE
— Sprawa wymiany więźniów z Litwą. — W Kownie odbyła się konferencja czynników rządowych z delegatami Litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie proponowanej przez Polskę wymiany więźniów politycznych. Wniosek Lit. Czerwonego Krzyża, żeby przyjąć propozycję — został przez władze kowieńskie przyjęty pod warunkiem, że zostanie przedłożony Radzie Ministrów do akceptacji.

— Kwesta na herbarciarnię dla bezrobotnej inteligencji. — W poniedziałek dnia 20 bm. na ulicach Wilna oraz w zamkniętych lokalach, odbędzie się kwesta na herbarciarnię dla bezrobotnej inteligencji. Od wyniku tej kwesty, zależy niemal istnienie pożytecznej herbarciarni. Pamiętajmy o tem i by nie pozabawić pokrzywdzonych przez los ludzi szklanki herbaty, składamy imierne datki.

— Wilno w hołdzie wielkiemu pieśniarstwu polskiemu Moniuszce. — Wystawa Moniuszkowa, zawierająca kilkadziesiąt przedmiotów związanych z twórczością i pobytem Moniuszki w Wilnie, mieści się w głównym pawilonie wystawowym w ogrodzie po-Bernardyńskim i otwarta jest codziennie od 11 rano do 8 wieczór.

Wejście na wystawę — 45 gr., ulgowe — 20 gr., zbiorowe (od 10 osób) — 10 gr. od osoby.

— Reklamowe kioski gazetowe. — Wczoraj ustawiono przy ul. Mickiewicza i Wielkiej dwa kioski gazetowe — modele budek ulicznych, jakie staną jeszcze w roku bieżącym w różnych punktach miasta w liczbie 30.

Stronę zewnętrzną kioski prezentują się całkiem dobrze, czy tylko nie są kolokwialnie za duże, jak na nasze przeważnie wąskie chodniki.

— Turniej warcaby. — Dnia 1 lipca b. r. w lokalu T-wa Szachowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 11) rozpocznie się turniej warcaby z nagrodami o mistrzostwo miasta Wilna.

Informacje o warunkach udziału w turnieju można uzyskać w sekretariacie T-wa Szachowego codziennie od godz. 17-ej do 21-ej.

Zgłoszenia na udział w turnieju przyjmują się do dn. 7.6 r.b.

— Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im. Ad. Mickiewicza w Wilnie komunikuje, że egzamina wstępne odbędą się dn. 27 i 28 Szczerwa b. r. o godz. 8-ej. Podania będą przyjmowane do 25 Szczerwa b. r.

— Żydowski aktor z Ameryki. — W poniedziałek 20 bm. przyjeżdża do Wilna aktor żydowski, dyrektor żydowskiego teatru Artystycznego w Nowym Jorku (jednego z największych teatrów w Stanach Zjednoczonych) Moris Szwarc.

— „Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju” w Wilnie podaje do wiadomości, że od 1—28 sierpnia b. r. urządzona będzie kolonia wypoczynkowa w Koszewnikach pod Grodnem.

Koszta utrzymania w czasie trwania kolonii będą wynosiły około 70 zł. dla członkin i nieczłonkin.

Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca tejże organizacji w Grodnie p. Czapowiana, dyrektor seminarjum naucz. w Grodnie.

TEATR I MUZYKA
— Rewja w Sali Miejskiej. — Dzisiaj, w niedzielę, w Wielkiej Sali Miejskiej (ul. Ostrobramska 5) zostanie powtórzona wesoła Rewja pt. „20.000 dolarów”, na całość której się złoży bogato urozmaicony program z mnóstwem nader aktualnych numerów. Rewelacyjne powodzenie, jakiego doznała ta Rewja w czasie pierwszego przedstawienia w ubiegły poniedziałek w „Lutni” oraz przy chylnej opinii prasy pozwalają przypuszczać, że i drugie z kolei wystawienie tej Rewji będzie wyprzedane do ostatniego miejsca, tembardziej, że całkowity dochód zespołu rewjowego przeznaczony na fundusz Przysposobienia Wojskowego Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy w Wilnie.

Pozostałe bileta do nabycia przy wejściu. Kasa czynna od godz. 12-ej.

— „Polacy w Ameryce” w Bernardynce. — Dziś, w niedzielę 19 Szczerwa o godz. 8 m. 15 — świetnia operetka-wodevil Damięlewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”. Jest to widowisko niezmiernie barwne i melodyjne, urozmaicone okolicznościowymi, pięknymi śpiewami i tańcami. Doskonała gra artystów pełna humoru treść sztuki gorąco są oklaskiwane przez publiczność. Całość wesoła i pełna temperamentu gwarantuje wysmienitą zabawę.

Jutro, w poniedziałek 20 b.m., o godz. 8 m. 15 po raz 17-ty „Awantura w raj” po cenach znizonych.

— „Nieuchwytny” w Lutni. — Dziś, w niedzielę 19 Szczerwa o godz. 8 m. 15 sęcacyjna sztuka Wallace'a p. t. „Nieuchwytny” w której autor przedstawia, jak tajemniczy i „nieuchwytny” Milton wymierza sprawiedliwość nad notorycznym lotrem, adwokatem Meisterem, który mimo swych licznych przestępstw, żywał w świecie poważania i szacunku. Akcja sztuki toczy się żywo, budząc na widowni niezwykle zainteresowanie.

Jutro, w poniedziałek 20 b.m., o godz. 8,15 świetna komedia Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście od jutra”, po cenach propagandowych od 2 gr. do 2 zł.

— PORANEK DLA DZIECI. — „Wielka rewja humoru” w Bernardynce. Dziś, w niedzielę 19 Szczerwa o godz. 12,30 pp. — po raz ostatni ukaże się wesoła rewja pt. „Wielka rewja dla dzieci”, która na wczorajszej premierze budziła wśród najmłodszych widzów naszego miasta, prawdziwy zachwyt i wesołość. Bardzo ciekawy program wypełniony artystami Teatrów Miejskich, zespół baletowy i chór Rewellersów. Poza tem rozdane będą małym uczestnikom widowiska, piękne, barwne baloniki, które budzą tyle radości wśród naszych milusińskich. Ceny miejsc od 30 gr. do 2 zł. 80 gr.

— „Dziś popołudniu w Bernardynce — „Awantura w raj” — Dziś w niedzielę 19 Szczerwa o godz. 4-ej pp. niezrównana w swym humorze farsa Arnolda i Bacha p. t. „Awantura w raj”, która dzięki swym wesołej i beztroskiej treści budzi na widowni niemiłą śmiech i liczne brawa. Ceny miejsc popołudniowe.

CO GRAJĄ W KĄDACH?
HOLLYWOOD — Neapol, śpiewające miasto.

PAN — Królowa południa.

Stylowy — Czerwoną zemsta.

CASINO — Zew ziemi.

SWIATOWID — Nadkobieta.

Dziś w kinie HELIOS gościnny występ znanego jasnawidza — telepaty Władzina Zwirzicza. Na ekranie sensacja ekranów światowych — Doktor Jekyll i Mister Hyde, dramat rozdwojonej osobowości na tle noweli Stevenson'a.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— UTONEŁO DZIECKO. — W rzecz Oszmianie utonęła wczoraj 3-letnia J. Urbanowiczówna, zamieszkała przy rodzicach we wsi Gierłowszczyzna, gm. gierwałdziej.

— OKRADZIONY STRĄGAN W KALWARII. — W nocy z dnia 16 na 17 b. m. nieznanymi sprawcy zapomocą wyrwania skłobla dostali się do straganu Kozika Henryka, w Kalwarii i skradli garderobę męską i damską, pościel i bieliznę pościelową oraz lizki, noże i widelce łącznej warte. 850 zł. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia skradzione rzeczy oddalonego w kryjówek w lesie Kalwaryjskim i zwrócono poszkodowanemu. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

— Falszyny bilon. — Na rynku Zaręcznym zatrzymany został Moszko Michał, który usiłował puścić w obieg fałszywą monetę 2-złotową. Moneta zakwestjonowana.

Agronom ze skończoną 6 letnią średnią szkołą rolniczą w Hory Horokach w r. 1905 poszukuje posady administratora w większym majątku. Posiada zrównoważoną długoletnią praktykę we wszystkich gałęziach gospodarki rolnej. Na żądanie słaży referencjami b. poważnych osób. Łaskawe oferty prosi kierować do redakcji „Słowa” w Wilnie pod S. K.

8-mio KLASOWE II KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE (z językiem wykładowym polskim)

C. Epszteina w Baranowiczach z prawami Gimn. Państwowych przy ul. Mościckiego 11, tel. 208.

Egzaminy wstępne (od 1 do VII klasy włącznie) zaczyna się 16 Szczerwa r. b. Podania przyjmuje kancelaria od godz. 9-tej do 13-tej. Przy Gimnazjum są 4 klasy wstępne.

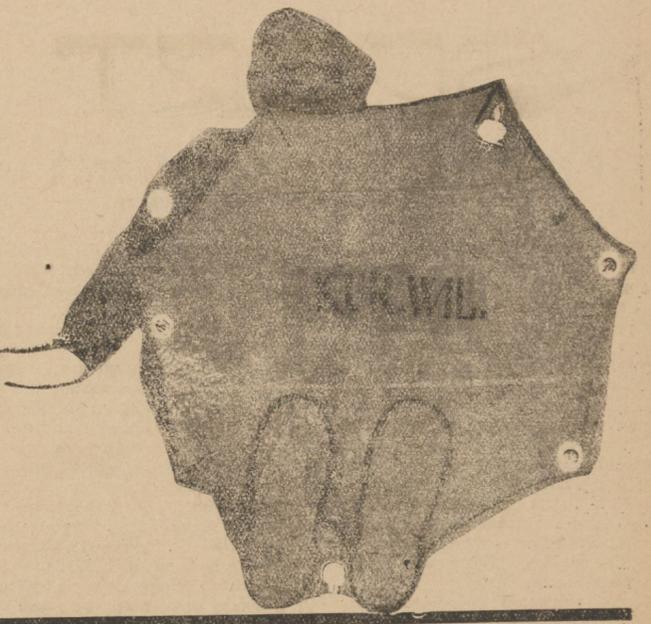
Ostrzeżenie
Mag.
Jecorol A. Bukowskiego

M. Z. P. 214. POLECANY przez WPP. Lekarzy zamiast tranu

przy ogólnym osłabieniu, złej przemianie materji, powiększeniu gruczołów, niedokrwiłości

Posiada skuteczność stwierdzoną badaniami kliniki: Uniw. Warsz., Zakładów Farm. Uniw. Wil. Szpitali i t. p.

Przy nabywaniu unikać należy namiastek i syropów o niebadanem działaniu, żądać oryginalnego krajowego preparatu Jecorolu Mag. A. Bukowskiego z czerwonym podpisem na etykiecie „A. Bukowski”.



Rozmowy z dyrektorem M. Szpakiewiczem

Kresy Zachodnie a Wilno — Górny lot Reduty i równia pochyla — Żywość Zelwerowicza — Historia się powtarza. — Ad deliberandum. — Przed startem i po starcie.

Pierwsze pytanie, z którym zwraca się do dyrektora M. Szpakiewicza, brzmi: — W jakiej formie znalazł pan dyrektor teatru wileńskiego w chwili obejmowania ich?

— Zaznaczyć muszę na wstępie — powiada dyrektor — że decyzja powierzenia mi kierownictwa teatrów w Wilnie zapadła dość późno, po zupełnej dezorientacji aktorstwa polskiego, wywołanej zeszczerowczym zatargiem. — Los rzucił mnie z Kresów Zachodnich — gdzie pracowałem lat siedem na stanowisku kierowniczem, z Kresów, gdzie przez Poznań, inne ośrodki miejskie ugruntywały dopiero swą kulturę teatralną po zamknięciu armat i uprzągnięciu pobojowisk — na Kresy Wschodnie, Zadania i dążenia pracy teatralnej na tych dwóch kręćkach Polski, są, rzecz można, biegunowo odmiennie. Dotyczy to szczególnie Wilna, które posiada siulętnia niemal kulturę teatralną.

— Odmienne warunki pracy zmusiły niewątpliwie pana dyrektora do szukania pewnych drogowskazów?

— Oczywiście. Intuicja i teoretyczna znajomość stosunków teatralnych w Polsce nie wystarczyła. Musiałem więc oprzeć się w znacznej mierze na działaniach dwóch, krańcowych, coprawda, — lecz wartościowych artystycznie, okresów teatralnych Wilna: na czteroletniej działalności Reduty i dwóch latach ZASP-u dyr. Zelwerowicza.

— Jakże pan dyrektor scharakteryzuje pracę Reduty u nas?

— Przybycie Reduty do Wilna, poprzedzone surmami, musiało podnieść spokojne Wilno, które wybiegło na spotkanie tej idealowej organizacji nie tylko z otwartymi ramionami, lecz i z gorącym sercem, właściwym społeczeństwu kresowemu. Reduta, prócz znacznej opieki państwowej, posiadała więc znacznie szerszą opiekę społeczeństwa — serce wileńskie, zdobyła wreszcie swą pracę i serce całych Kresów; miała przeto idealne warunki nie tylko do rozwoju, lecz i do utrwalenia swej ideologii, do promieniowania na całą Polskę i obrócenia oczu tej Polski na Wilno.

Rozpoczęła swą pracę Reduta górnym lotem i pierwszy rok, dopóki czepać mogła z dorobku zwaszawskiego, za znaczył się pełnym oddaniem Wilna, umożliwiając szeroką działalność artystyczną. W roku drugim poczynają wszakże zarysowywać się pene szczerby

— Ale po roku powtórzyła się historia Reduty? W szybszym jeszcze tempie. — Tak. Po roku następuje cięższy okres, znaczny spadek zainteresowania, deficyt kilkudziesięciotygodniowy — rezygnacja. I znów raporty kasowe Działów, Wyzwolenia, Fredry itp. są w stosunku do innych kompromitujące. I okres ruchliwości kończy się znów powolnym zubożeniem. Ad deliberandum.

— Jeśli zaczniemy deliberować, dojdziemy do ponurych wniosków, panie dyrektorze. Obydwa, omówione przez pana, okresy teatralne Wilna, w wynikach swoich istotnie doszły do zupełnego wyczerpania. I w jednym i w drugim wypadku teatr znalazł się ostatecznie w złej formie.

— Czy forma ta — kończy dzisiejsze rozmowę dyrektor Szpakiewicz — czy forma ta nie przypomina panu formy konia przed i po starcie? Naprzód energja, żywotność, temperament, nadmiar nieokielzanej siły, potem — naderwane kopyta, dychawica i ociekający grzbiet.

Odpowiedź Redakcji
„Ogól słuchaczy Wydz. Szt. Pięknych”, który nadesłał do Redakcji list z pewnymi wyjaśnieniami, zechce wstąpić do redakcji i pecać nazwiska autorów. Anonimowo uwagę dać nie możemy. Z uwag Panów skorzystalibyśmy jak najchętniej.

SPORT

Pierwszy dzień wyścigów konnych

TRZYNASIEĆ KONI W PIĘCIU GONITWACH POGODA PIĘKNA — PUBLICZNOŚCI NIEWIELE

Pierwszy dzień wyścigów konnych nie wypadł imponująco. Mimo ładnej pogody i znanego z ubiegłych lat zainteresowania się publiczności wyścigami i totalizatorem, na trybunach pusto. Siłą rzeczy i przy okienkach totalizatora, niema ogonków, jak, za dobrych czasów.

Czemu to przypisać? Kryzysowi, czy intuicji publiczności, umiejaczej przewidywać, że biegi będą nieciekawe. Nie może być przecież ciekawym (dla szerokiej mas publiczności) bieg, w którym biega 2-3, a nawet jeden koń. A tak przecież było. Trzytnaście koni w pięciu gonitwach, to chyba rekord swego rodzaju. Zarząd Turf - Clubu nie ponosi tu, naszym danie, winy.

Tor przygotowano należycie. Organizacja sprawna. Gonitwy następują szybko jedna po drugiej. Zresztą — do biegów zapisano po 7 do 9 koni, — co, kiedy przed wyprawieniem ich na paddock, właściciele słabiej wycofują większość. Niektóre były już osiodlane i wróciły do stajni.

Tak było niemal we wszystkich gonitwach.

Panowie właściciele woleli widzieć zbadać możliwości cudzych koni, zanim puszcą swoje. Dobry system, zwłaszcza, że przeprowadzono konie b różnorodnej wartości: kilkanaście dobrych i kilkanaście mizerot. To ci się w mowie potocznej, na trybunach nazywa: łach.

Publiczność słabo orientująca się w sytuacji, narzekala, wtajemniczeni przy jej stan obecny jako zło konieczne i... czekają dalszych dni. Kto przyjechał na Pośpieszkę?

Trochę „zainteresowanych”, a więc właściciele, jeźdźcy, ich rodziny etc., garść letników z pobliskich letnisk (niektórzy przybyli, dla wygody, w bonjourkach) i zaledwie kilkunastu oficjów. Totalizatorowiczów też niewiele. Czasu ciężkiego, a wypłaty mierne.

Wyniki poszczególnych gonitw wypadły następująco:

Gonitwa płaska. Dyst. 1600 m. Nagroda 500 zł. Zapisano pięć koni, startowało trzy. Łatwe zwycięstwo i w dobrym stylu odniósł *Silviusz* St. Osmólskiego. Jeździec Józefiak. Drugie miejsce u celownika zajęła o kilka długości w tyle *Irena* 16 p. ul. (J. Kończal), trzecie *Wielmożna* plk. Kozierowski (por. Małuski).

Radjo wileńskie

NIEDZIELA 19 CZERWCA
10,00 Nabożeństwo Krakowa.
11,58 Sygnal czasu.
12,10 Kom. meteor.
12,15 Koncert.
12,50 „Racjonalne a tanie spożytkowanie utorpów” — odczyt wygłosi dr. Jerzy Babecki.
13,10 Dalszy ciąg koncertu.
14,00 „Żywot chłopca - działacza” — odczyt wygł. dr. St. Inglet.
14,15 Koncert.
14,30 „Porady weterynaryjne” — wygł. prof. L. Dobrzański.
14,50 Koncert.
15,05 „Do lasu po grzyby i jagody” — odczyt wygł. inż. Wacław Dankiewicz.
15,25 Koncert.
13,40 Audycja dla dzieci.
16,05 Audycja dla wszystkich nr. 12.
1) Muzyka polska, 2) Na rodzinnym zagonie 3) Pieśni słowiańskie, 4) pieśni śląskie, 5) „Skąd i jak wydobycamy sól”
17,00 Koncert.
18,00 „Co się dzieje w Wilnie?” — pogadankę wygłosi prof. M. Limanowski.
18,20 Muzyka taneczna.
19,15 Litewska audycja literacka.
19,30 Program na poniedziałek.
19,35 Skrzynka techniczna.
19,50 Pogadanka z cyklu „oKobieta ma głos”.
20,55 Kwadrans literacki.
21,10 Koncert i komunikaty i muzyka tańeczna.
22,45 Wil. kom. sportowy.
22,45 Muzyka taneczna.

OFIARY

Oficerowie emerytowani dla sparaliżowanego pułkownika zł. 13.
Bezimiennie dla rodziny B. gr. 50.

S. BERDZOWSKI. Partbilet nr. 7777.

Zajrzała do wnętrza chatki...
— Jeszcze się modli... Poczekajmy tutaj, nie trzeba przerywać pacierza. Prędko skończy. Wejdziemy do pokoju.
Ola zapaliła lampę. Na stole stał gładki garnek z makiem i skibka ciemnego pszenicznego chleba.
— Wypijesz mleka? Należę ci.
— A może to kolacja ojca?
— Nie bój się, wystarczy tu i dla ciebie.
Borys ujął ostrożnie wyszczerbiony kubek ze startym nadpisem „W dniu imienin” z przyjemnością wypił gęsty, smaczny płyn, zagryzając ciemnym chlebem.
Ola wyjmowała z paczki przywiezione z sobą obwarzanki, bułki i inne rzadkie przysmaki.
— A ty czemu nie pijesz?
— Potem, teraz nie jestem głodna. Skrzypnęły drzwi cichutko i na progu stanął starzec, że świeca w ręku.
— Mój Boże kochany, to Ola!

Ola rzuciła mu się na szyję. Staruszek gładził jej złotą główkę.
— Przyjechałaś nareszcie córeczko marnotrawna, zażęknęłaś do ojca. A ja myślałem, że zapomniałaś mnie. Ot, już od dwóch tygodni nie miałem żadnych wiadomości od ciebie, myślałem, że coś się stało, jak wtedy, zimą.
Rzucił okiem na Borysa i spojrzął pytająco na córkę. Ola zmieszana się.
— To, tatusiu... mój narzeczony... Borys Mikołajewicz Ognioń... Chcieliśmy... myśleliśmy... Kocham go i on mnie także. Chciałam, żebyś go poznał przed ślubem, on jest bardzo dobry.
Starzec objął Borysa.
— Cieszę się, że córka moja znalazła człowieka, którego mogła pokochać teraz... niechże to będzie szczęśliwą drogą jej życia.
No, opowiadaj mi o sobie, córeczko. Jak tam z nauką?
— Skończyłam „rabtak” — „Medin”, teraz wstąpię do Wum... w Symferopolu.
— Dlaczego w Symferopolu?
— Bo tam będzie pracował Borys, w truscie... jest zastępcą dyrektora.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.

**PRZEDWOJENNA,
JEDNA Z NAJPOWAZNIEJSZYCH FABRYK
CUKRÓW I CZEKOLADY**
w Polsce (z siedzibą w Warszawie) poszukuje poważnych reflektantów celem otwarcia 2 (dwu) sklepów fabrycznych w Wilnie, oraz wyłącznego przedstawicielstwa firmy na m. Wilno i woj. Wileńskie.
Osobiście wszelkie informacje otrzymać można w Wilnie tylko w dn. 21 i 22 czerwca r. b. Hotel Bristol, ul. Mickiewicza W. Terlecki, lub piśmienne oferty Warszawa, Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Senatorska 29, sub. „Przedstawicielstwo”.

**FABRYKA MEBLI
I SKŁAD
W. WILEŃKINIS-KA**
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20,
dom własny, istnieje od 1843
Jadalnie, sypialnie, salony,
gabinety, łóżka nielokowane i
angielskie, kredensy, stoły,
szafy, biurka, krzesła dębowe
i t. p. Ceny znacznie niższe.

**Salad Fortepianów, Pianin, Fisharmonij
K. Dąbrowska**
(P. ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemlecka 3, m. 11

Lekarze Kosmetyka

**DOKTOR
Zeldowicz**
chor. skórne, weneryczne, nierzadów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.
**DOKTOR
ZELDOWICZOWA**
KOBIECZE, WENERYZYCHNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—3 i od 4—5
ul. Mickiewicza 24, tel. 37.

**DOKTOR MED.
HABRICKIEWICZOWA**
przyjmuje od 11—12 i od 5—6.
Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka, a także operacje kosmetyczne.
Wilno Wileńska 33—1.

**Dr. Med.
Em. Cholew**
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12—2 i 5—7. Jagiellońska 8, tel. 10-63.

Dr. Wolfson
weneryczne, moczopię, skórne, ul. Wileńska 7, tel. 10 67, od 9—11-4-8

**DOKTOR
Blumowicz**
choroby weneryczne, skórne i moczopię, Wielka 21, tel. 921, od 9—11-7 i w niedzielę 9—11. W. Z. P. 23.

**Gabinet
dentystyczny
Z. Lipszyc**
Wileńska 24 jest nadal czynny.

**Studentka
humanistyki, uczennica
konserwatorjum Muzycznego (ortepian) poszukuje kondycji na lato. Zgłoszenia do adm. „Słowa”.**

Dwór wiejski
przyjmuje letników w 4 zł. dziennie. Wiadomości Kalwaryjska pp 17 m. 3.

**Lecznica Litewskiego
Stow. Pomocy Sanit.**
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846
Przyjęcia 10—3 pp.
GABINET RENTGENOWSKI
czynny 11—6 pp.
Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona

**Letniska
SZCZAWNICA**
willa — Salay, słoneczne pokoje, balkon, pierwszorzędnym utrzymanie. Ceny znacznie niższe.

Letnisko nad jeziorom
20 kilometrów od Wilna, komunikacja autobusowa. Z całkowitym utrzymaniem 90 zł. 4 zł. dziennie. Wiadomości Kalwaryjska pp 17 m. 3.

Każda kobieta powinna i może być elegancka.
Nowoutwarta pracownia gorsetów, pańów, biustonoszy oraz wykonywane bielizny wykonuje w g ostatnich łosonów prasykich „Polonia”
Trocka 3. Ceny niskie!

Dźwiękowe Kino
HELIOS

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22.

Dźwiękowe kino
CASINO
ul. Wielka 47. Tel. 15-41.

Dźwiękowe kino
„PAN”

Kino-Teatr
„ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.

Na scenie: Dźwiękowe Wstępy fenomenalnego jasnowidza - telepaty Odgadywanie myśli. Daje trafna odpowiedzi na pytania. Wyczuwanie faktów życia i śmierci. Odszukiwanie zaginionych etc.
Dziś ostatni dzień! Najwspanialsze arcydzieło doby obecnej!
PURPUROWA GONDOLA Porywający romant Miłosny W roli gł. koncertowy zespół „Cygańskich Romansów” Józef Szidkraud, Dorothy Bouchier i orkiestra Alfreda Redego.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans c. n. y. inżone.
Jutrol Film, o którym mówi cały świat „Doktor Jekyll i Mr. Hyde”.

Dziś! Największy śpiewak świata, ulubieniec publiczności w filmie dźwiękowo-śpiewnym
JAN KIEPURA ORAZ słynna **BRYGIDA HELA**
Neapol, śpiewające miasto Koncert wokalny w wykonaniu Jana Kiepurę. [Najlepsze szlagiery jego repertuaru.

Dziś premiera! Wielki poemat filmowy w realizacji znakomitego reżysera Alessandro Blasetti
Zew Ziemi

Ten włoski film jest bardziej polski od szereu filmów wyprodukowanych u nas w kraju. Tematem jego bowiem jest ów nieodparty ciałg do ziemi, który łączy w krwi każdego Polaka. To właśnie było tematem „Chłopów” nieśmiertelnego Reymonta. W rol. gł. **Leda Giorja, Sandro, Salvini i in.**
Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe Foxa i inne Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w dniu świąt od godz. 2-jej Na 1-szy seans znitzone.

Dziś ostatni dzień! Najpocześniejszy Roman — 100 proc. film śpiewno-dźwiękowy (Egzotyyczny Roman) **MÓRZ POŁUDNIOWYCH**
Akcja rozgrywa się na słonecznych wyspach koralowych, na Rivierze i w Paryżu. Oświełające balety! Nadzwyczaj ciekawa treść! Egzotyyczna piękność **Kaissa Robba** w roli tytułowej. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe. W kinie stale funkcjonuje udoskonalona według najnowszej konstrukcji wentylacja Początek o godz. 4-jej Na pierwszy seans ceny znitzone.

Dziś! Dawno oczekiwany wspaniały, wzruszający do łez dramat egzotyyczny w 10 aktach pod tyt. Problem małżeństwa i macierzyństwa. W rol. gł. **MARIA KORDA** i **JAMESON TOMAS**. Nadkobieta — to jeszcze jeden liść laura w wieńcu wytwórczości filmowej. Uwaga: Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe: Łoża — 1 zł, I miejsce — 65 gr., II — 30 gr.

Dziś! Dawno oczekiwany wspaniały, wzruszający do łez dramat egzotyyczny w 10 aktach pod tyt. Problem małżeństwa i macierzyństwa. W rol. gł. **MARIA KORDA** i **JAMESON TOMAS**. Nadkobieta — to jeszcze jeden liść laura w wieńcu wytwórczości filmowej. Uwaga: Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe: Łoża — 1 zł, I miejsce — 65 gr., II — 30 gr.

**OLEJARNIA
BRACIA O. i K. Ryndziun**
sprzedaje olej, pokost i makuchę lnianą

OSTRZEŻENIE!
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje nalożnościowe piwo w używane butelki „Patent” ARCYKSIĄŻECGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadzają tem w błąd Sz. Konsumentów
Przeło ostrzegamy Sz. Konsumentów przed fałszywkami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy
Arcyksiążęcy Browar w Żywc
Reprezentacja: Wilno, Zarczna 19. Tel. 18-62

PIWA ŻYWIECKIEGO
na oryginalną etykietę i korek z firmą

„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„P. KOWALSKI WARSZAWA.”

Dobry LETNISKO
wypoczynek willa uroczą w sosnowym lesie oddają się miejscowości do wypokoje, można z zatrzymaniem na lato pokojem, nianem od 5 zł. dziennie z pełnym utrzymaniem, nie ma w miejscu krowiek. Od stacji kolejowej tenis, radio, komunikacja Turmont 8 km. Nacja stacją km. ul. auto-jezioro las, jeziora, buszem. Jerolimskie rybołówstwo, polowanie, kolonja Zgoda P. Zagrzybobranie. Odkrycia — języczna, zdrowotne i obfite.
Cena dostępna — od 100 zł, od osoby 70 zł. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

RABKA
pensjonat „Helios” komfortowy. Ceny przy stepne. Ostawił Piel. ch. Tel. 10 70.

RABKA
pensjonat „Porębianka” blisko letniska, poleca 4 pok. z kuchnią, pokoje słoneczne. U. z wszelkimi wygodami do odstąpienia sklepu. Ceny stosowane wynajęcia. Plac Metro-redakcji, do obecnych czasów. poltálny nr. 3

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

LETNISKO
z utrzymaniem, ładna sucha miejscowość, las rzeka, łódka, 4 zł. dziennie, 100 st. Gudogaj 7 miejscowości. — Adres: folw. Pouszteliski, poczta Turmont; A. Jodko.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie z 5 pokoi 3 pokoje ze wszelkimi na 1 piętrze z wygo wygodami (kanalizacja) dani przy ul. J. Jasińskie odremontowane sześcio 18. Dow. się na do wynajęcia Poplaw. miejsc od 11—1

DO WYNAJĘCIA
2 lub 3 fontowe, słoneczne pokoje z wygodami i kuchnią, komfortowo nmeblowane. Portowa 23 m. 21. Oglądac od 9—11 rano od 2 do 4 pp.

DO WYNAJĘCIA
nowoodremontowane 6 cło pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami. W Pohulan ka 36. Wiadomość na miejscu u dozorczy

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami Wilno od podatku lokalowego. Tartak 34a

Lokale pod urzędy szkoły i mieszkania prywatne do wynajęcia od zaraz ul. Orlana 2. Informacje na miejscu

Mieszkanie 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami, nowoczesnymi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Na piętrze. Obnoje wejście. Artyleryjska 1 m. 3.

POKÓJ (umeblowany) duży z balkonem niekrepujące wejście wszelkie wygody, do wynajęcia od zaraz. ul. Portowa 28 — 2. Oglądac od 2 giej do 4-jej i pół.

1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane, potrzebne. Zgłoszenia do administracji pod „smetny”

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep potrzebne. Zgłoszenia do administracji pod „smetny”

Polecam dobrą sługę. Może być samodzielną. Ul. Mickiewicza nr. 22 m 47 od 5 do 7.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

Zgubiony indeks Nr. 5250 wydany przez U. S. B. na imię Kazimiera Adamowicza — odnalezienia się.

